Rok VII

Nr. 31

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 9 lutego 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuję się do godz. 9 przed pol

Nasi wrogowie wewnętrzni.

Nadzwyczajny dar przewidywania przyszłości na mocy nieubłaganie ścisłego tylko wnioskowania z danych wypadków, stwierdzany już tylekrotnie u Romana Dmowskiego, znalazł codopiero znowu potwierdzenie w zdarzeniach doby najświeższej. Powiedział bowiem wielki ten wódz obozu narodowego przed kilkoma miesiącami, wówczas gdy wezwał cały naród do stworzenia jednolitego frontu ku obronie zagrożonego państwa, iż nadejdzie rychlej ta chwila, aniżeli może przypuszczamy, gdzie przeciwko radykalizmowi lewicowemu stawać będziemy musieli nawet po stronie rządu teraźniejszego. I czy tak już się nie dzieje, skoro frakcje narodowe w Sejmie i nawet ten tak zawzięcie zwalczany Związek Ludowo Narodowy uchwalają rządowi marsz. Piłsudskiego wniosek o wydanie władzom sądowym posłów, knujących spiski przeciwko państwu?!

Zapewne, jest to szczegół może nie tak ważny jeszcze ale dlatego niemniej oczywisty jako dowód głębokiej przenikliwości Dmowskiego. A jakież będą dalsze potwierdzenia!

Aresztowani posłowie to w części komuniści, częścią zaliczają się do mniejszości narodowych z Kresów Wschodnich, a częścią są członkami znanego z radykalizmu „Wyzwolenia". Wszystkie te ugrupowania jednak z całym zapałem popierały w maju rokosz przeciwko rządowi ówczesnemu, obiecywały sobie z tego bowiem jakieś korzyści dla siebie, a przedewszystkiem utrącenie znienawidzonych rządów narodowych. Skąd więc teraz nagle taka zmiana w nastrojach? Czyż ci wszyscy zwolennicy przewrotu majowego czuli się zawiedzeni w swoich nadziejach?

Oczywiście, ze tak! Byli oni albo od samego początku wrogami Polski, więc doznali zawodu, gdy i nowy rząd nie chciał ścierpieć coraz wyraźniejszej ich akcji antypaństwowej. Albo też, jak posłowie radykalizującego stale bez granic „Wyzwolenia", nie czuli się dostatecznie, wynagrodzeni za swą pomoc w maju i stąd zniowu zaczęli wichrzyć po swojemu oraz knuć spiski. Wielu coprawda odebrało nagrody pod taką czy inną postacią, ale nie wszyscy i tych właśnie zazdrość zaczęła gryźć tem gorsza. A przykładów wichrzenia przeciwko Polsce nie brak nawet z historji, że wspomnieć tylko spiski Chmielnickiego, Łobody i Nalewajki, Gonty, Zeleźniaka i innych.

Bardzo też charakterystyczne dla stosunków między niedawnymi jeszcze towarzyszami broni na ulicach Warszawy jest oskarżenie przez rządowy „Głos Prawdy" posła Wojewódzkiego, który był przecież czynny w okresie majowych, o szpiegowanie jako poseł własnego swego obozu. Trzeba mianowicie przypuszczać, że ten towarzysz broni stał się zbyt wymagający i przez to niewygodny, a więc w ten sposób bardzo sprytnie go strząśnięto. Bo przecież to, co ujawniono o nim teraz, było chyba wiadome również i dawniej, lecz dopiero dziś zaczano za stosowne wystąpić publicznie. I mimo stosunków z tego pokroju ludźmi, a nawet z grupami całemi, głosiło się jeszcze hasła „o sanacji moralnej" i „o naprawie Rzeczypospolitej". Dzisiaj tych haseł poniekąd już zaniechano jako mniej na czasie będących, ale zato rzuca się nowe: „o polskiej myśli mocarstwowej". Tylko czy na takim gruncie myśl owa może wogóle wydać jakiś plon odpowiedni?

W zespole wrogów państwa naszego, zdybanych wyraźnie na spiskowaniu, nie brak oczywiście także przedstawicieli naszej mniejszości niemieckiej. Afera szpiegowska inspektora Lukaschka na G Śląsku i jego pomocników coś niecoś odsłoniła rąbek niemieckiej roboty antypaństwowej w Polsce, uprawianej tutaj nawet pod mimowolną osłoną misji międzynarodowej. Spiskowcy czuli się z tego powodu tak absolutnie pewni siebie, że nawet nie zachowywali nadzwyczajnej ostrożności i to spowodowało wykrycie szpiegostwa. Kilka miesięcy zaś wstecz, jak wiadomo była sprawa posłów niemieckich Graebego i Naumanna, która jednakowoż nie dała żadnego wyniku. Czy posądzona ich wówczas niesłusznie, czy też tylko potrafili się lepiej maskować, niż Lukaschek, któż to zdoła dzisiaj dociec?

Wreszcie istnieją podobno pewne poszlaki, wskazujące na to, że wszystkie nici szpiegowskie z Wschodu i Zachodu zbiegają się w Gdańsku, gdzie rzekomi Berlin i Moskwa mają mieć swoje ekspozytury. Ze stolicy Niemiec zaś podobno wychodzą dyrektywy dla całej organizacji szpiegów i podżegaczy w Polsce, tak samo jak wychodziły kiedyś w okresie poprzedzającym rozbiory Polski a później również te, które zostały ujawniane w tajnych dokumentach śp. red. Krysiaka.

Wobec takich poszlaków oczyście oraz wobec jawnych już zbrojeń niemieckich przeciwko nam, rząd polski musiał wreszcie zaniechać polityki zbywania wszystkiego milczeniem i dać wyraz swemu stanowisku co też uczynił przez usta ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. A tymczasem uczynił to, czego już oddawna domagał się obóz narodowy, słowem, na wschodzie nowy zawód dla zwolenników polityki federacyjnej, a na zachodzie wzrastające niebezpieczeństwo same zmusza rząd do wzmożenia czujności.

Ciekawe starcie ministra z posłem o zbytkowne meble.

Kłamliwa reklama dla Strzelca. — Anglicy znaleźli poparcie u Mussoliniego wsprawie chińskiej. — Drobne wiadomości.

„Wara od mojego prywatnego mieszkania" „Wara od tego tonu, panie ministrze." Na sobotniem posiedzeniu sejmu, poseł Kiernik, omawiając rozrzutność, panującą w min. spraw wewnętrznych mówił:

— Podczas, gdy brak funduszów na zapomogi dla wdów i sierot po zabitych policjantach, spotykamy w ministerstwie zbytek. spotykamy się z urządzeniem reprezentacyjnych pokojów prywatnego mieszkania min. spr. wewnętrznych, z zakupem mebli za kilka dziesiąt tysięcy, mebli, które były na wystawie w Paryżu, a szkła sprowadzono z Pragi Czeskiej (?)

Na to min. Składkowski, wstaje z miejsca i zaczerwieniony, bije pięścią w pulpit, wzburzonym głosem oświadcza:

— Pan wie o tem, że ja tam nie mieszkał, że to nie jest moje prywatne mieszkanie, że to jest robione dla państwa. P. Kiernik: Powiedziałem też, że to reprezentacyjne mieszkanie. Czy panu chodzi o tę różnicę: Min. Składkowski: Tak jest, bo to jest dla państwa, (a za czyje pieniądze? Wybucha wrzawa w całej izbie.)

Może pan atakować moją działalność, ale wara panu od mojego prywatnego mieszkania.

Na lewicy odzywają się okłaski. P. Kiernik: A panu wara od tego tonu!

Podczas tej dyskusji poseł Kiernik i p. Składkowski uderzali pięściami w stół, przyczem p. Składkowski groził p. Kiernikowi palcem.

Do zwolnionych 500 generałów i oficerów należy też gen. Hubiszta i gen Hausner, dowódca O. K. w Poznaniu. Natomiast jakoś gen. Zeligowski jeden z głównych sprawców przewrotu majowego widać od młodniał. Zachodzi pytanie, kto będzie płacił za te masowe emerytury i jaki będzie stan wojska, po tym „upuście krwi" w armji?

Kłamstwa dla reklamy. Cóżby się nie zrobiło dla reklamy Strzelca. To też „Głos Prawdy" ogłosił że to Strzelec stłumił zaburzenia białoruskie w Kownie. Okazuje się jednak że to było zuchwałe kłamstwo, które prostuje urzędowa Polska Ag Telegr.

„Głos Robotnika" protestuje przeciw ogłaszaniu obwieszczeń wojewódzkich z Pomorza w nieznanem nigdzie na Pomorzu, sanacyjnym Przeglądzie Porannym z Poznania. I zapytuje się, czy „Przegląd" za darmo umieszcza te ogłoszenia z uczynności koleżeńskiej dla wicewojewody pomorskiego dra Seydlitza?

W Berlinie przyszło znowu do rozruchów komunistycznych.

Holandja obawia się, że po wyparciu obcych mocarstw z Chin, Japonja pokusić by się mogła o holenderskie kolonie na wschodzie.

Szanghaj jako strefa neutralna. Departamen Stanu w Ameryce upoważnił amerykańskiego posła w Pekinie Mac Murray, aby zaproponował stronom walczącym uznanie międzynarodowej koncesji Szanghaju za strefę neutralną, w obrębie której nie mogą się odbywać żadne operacje wojenne.

Anglicy w poszukiwaniu za sprzymierzeńcem w sprawie Chińskiej znaleźli poparcie u Mussoliniego, który wysyła jeden okręt włoski do Chin — jak przypuszczają we Francji, za obietnice oddania Włochom cudzych (nie angielskich) ziem.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Alfons, król hiszpański i dyktator Primo de Rivera wybierają się do Ameryki.

Coraz więcej „swoich". Donoszą naczelnikiem wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zostaje zamianowany Tadesz Hołówka.

Pan Hołówka jest wybitnym działaczem socjalistycznym i zaciętym Piłsudczykiem oraz entuzjastą koncepcji układał się z Ukraińcami w Pradze i bawił ostatnio w Rydze, gdzie zetknął się z przedstawicielami lewicowych ugrupowań Litwy.

Gdzie djabeł nie może tam Żyda pośle. Dnia 4 bm. w nocy na szlaku Dęblin—Kowel między stacjami Mańkowice i Jaszezów w osobnym pociągu, w wagonie trzeciej klasy wybuchł pożar wskutek zapalenia się eteru, wiezionego przez jednego z pasażerów Żyda, który zdołał zbiec i jest poszukiwany przez władze.

Pociąg natychmiast zatrzymano i płonący wagon został izolowany. Pomimo szybkiej akcji ratunkowej wagon spłonął doszczętnie w ciągu 15 minut, zaś 16 osób zostało poparzonych, z czego 6 konduktorów, którzy udawali się na służbę.

Kom. rządu na miast. Warszawę zaskarżył redaktora i wydawcę „Wiadomości Parafjalnych" Kościoła Wszystkich Świętych ks. Marcelego Godlewskiego jednego z najwybitniejszych kapłanów i działaczy społecznych do kurji metropolitarnej warszawskiej za krytykę obecnego rządu i antykatolickiej akcji sfer rządowych. Ks. Godlewski został wezwany przez Kurję w celu złożenia wyjaśnień i był osobiście wysłuchany przez ks metropolitę Kakowskiego.

Radjo polskie. Z początkiem lutego rb. stara ministerstwa Poczt i Telegrafów została otwarta w drodze osiągniętego porozumienia z francuskiem towarzystwem Radjo—Orient regularna obustronna komunikacja radjotelegraficzna do użytku publicznego między Polską a Syrją, Libanem, Transjordanją, Palestyną, Egiptem i Abisynją. Wymiana korespondencji odbywa się w drodze radjotelegraficznej bezpośrednio pomiędzy radjocentralą w Warszawie a radjostacją wspomnianego towarzystwa w Bejrucie. Ale jaki o tego będzie pożytek?

Sensacyjna ucieczka lotników sowieckich. 2 lotnicy bolszewiccy wylądowali pod Łuckiem. Okazuje się, że opuścili oni dobrowolnie terytorjum S. S. S. R. nie mogąc, jak sami zeznają, żyć w warunkach pozostałych w państwie sowieckiem, a w szczególności w armji czerwonej. Obaj lotnicy znajdują się obecnie pod strażą. Zapowiadają oni szereg sensacyjnych rewelacyj, dotyczących stosunków panujących w armji czerwonej.

Pogorszenie konjunktury węglowej. Konjunktura na rynku węglowym uległa pogorszeniu. Ostatnio utraciliśmy dostawę do Szwecji, gdzie angielska była bowiem tańszą od polskiej. Anglicy ofiarowywali węgiel po 20 szyl. i 4 pensy. za tonę, podczas gdy przemysłowcy śląscy żądali po 24 szyl.

Bank Polski płacił

dnia 7 lutego 1927 r.

Dolar	8.89 zł.
Funt szterling	43,30 zł.
100 guld. gd	171,88 zł.
100 rmk.	211,18 zł.
Franki szwajc.	171,73 zł.

Giełda zbożowa.

7 lutego 1927 r.

Żyto	100 kg.	39,50—40,50 zł.
Pszenica	„ „	48,50—51,50 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	56,00—57,75 zł.
„ „ 65	„ „	58,00—59,25 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	71,50—74,50 zł.
Jęczmień		29,50—32,50 zł.

Brukowiec sanacyjny łży w niesłychanie bezczelny sposób kobiety pomorskie.

Kobiety pomorskie znane z największej skromności w Polsce szmatławiec sanacyjny porównuje z prostytutkami. Kto sieje dzielnicowość? Precz nareszcie z szmatami sanacyjnemi z domów pomorskich.

Prasa sanacyjna szczególną opieką otacza Pomorze — oczywiście w swój swoisty sposób. Niedawno to naczelny organ piłsudczyków „Głos Prawdy“ przedstawił na obrazku Pomorzan jako nierogaciznę, innem razem zwłaszcza narodowców pomorskich nazywa się separatystami, porównuje się ich z komunistami i wrogami państwa, a oto towarzysz swoistego „Głosu Prawdy“, „Kurjer Czerwony“ rzucił najbezczelniejszą obelgę na znane z moralności i skromności Pomorzanki porównując je z prostytutkami.

Tak jest istotnie! Brukowiec ten także wybitny organ sanacyjny piłsudczyków pisze w nrze 26 z 3 bm. wyraźnie:

„Nigdzie w Polsce tak nie kwitnie sprzedaż kobiety, sutenerstwo i prostytucja jak na Pomorzu“.

A dalej:

„..., rozpowszechniana jest w sferach mieszczańskich (to ma znaczyć obywatelskich) zwyczajna prostytucja. Panny z najporządniejszych domów sprzedają się mężczyznom, **zbierając sobie tą drogą posag (???)**“.

I jeszcze: „Władze tolerują ten stan rzeczy i niski poziom uświadomienia kobiet (oby on był taki w innych dzielnicach jak u nas!) sprzyja tym haniebnym stosunkom“.

To są dosłowne urywki z tego artykułu pisanego rzekomo przez jakąś „kochającą (słuchajcie) Pomorze kobietę.

Brak poprostu słów na to bezczelne plwanie na naszą dzielnicą tak ważną rolę odgrywająca dla Polski. I tkwi za tą sprawą chyba ręka wroga Polski. Zapytujemy się, coby się stało, gdyby chociaż tylko w przybliżeniu jakieś pismo pomorskie takie bezecne obelgi rzuciło na kobiety warszawskie lub jakiej innej dzielnicy? Oj ta sanacja moralna!!!

Pomorzanie i Pomorzanki powinny nareszcie zrozumieć, jaką rolę odgrywa prasa sanacyjna i nietylko tego rodzaju paskudztwa prasowa wyrzucić ze swych domów, ale nawet nie brać ich do rąk.

Odnośny zaś artykuł brukowca podamy jutro w całej rozciągłości.

Sądzimy też, że wszelkie organizacje, zwlaszcza kobiece dadzą bezczelnemu napastnikowi odpowiednią odprawę.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 8 lutego 1926 r.

Dziś. Jan z Maty, w. Honarat b. w. Emiljan m.
8. 1. 27. Słońca wschód 7.6 zachód 16.22
Księżyc wschód 11.47 zachód 23.6

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Konferencja wywiadowcza w Gimnazjum państwowem.** W sobotę dnia 12 lutego, od godz. ½1 — ½2. Grono nauczycielskie udzielać będzie informacyj co do postępów uczniów.

Dr. Korzeniowski, dyrektor.

— **Znalezione przedmioty — do odebrania.** W czasie od 1. 31. stycznia rb. naleziono następujące przedmioty: 1) klucz, 2) monogram od torebki, 3) damską torebkę z mniejszą kwotą pieniędzy, 4) 2 koce, 5) 1 lijek. Powyższe przedmioty odebrać można w Ratuszu pokój nr. 2.

— **Fabrykant falsyfikatów i organizator „Strzelca“ Rodowicz na ławie oskarżonych.** W dniu wczorajszym przed tut. Izbą Karną stawał niejednokrotnie znany fabrykant falsyfikatów i organizator „Strzelca“ Mieczysław Rodowicz obecnie w więzieniu sądowem. R. prócz fabrykowania falsyfikatów odpowiada jeszcze za różne inne sprawy. Wczoraj stawał on przed sądem za fałszowanie i podrabianie obrazów jako „artysta malarz.“ Rodowicz, jednakże z powodu braku dowodów oszustwa został uwolniony.

— **Nadwyżka Magistratu zł. 70000 już zużyta.** Jak się dowiadujemy nadwyżka Magistratu zł 70000 w sprawie którego to podziału ogłosiliśmy ankietę już została przez miarodajne czynniki „rozparcelowana“. Lecz na jakie cele względnie na korzyść czy niekorzyść miasta, o tem narazie nie wiemy, ponieważ jest to „wielką tajemnicą“ naszych władz miejskich. A może na skutek ankiety naszej która zainteresowała obywatelstwo miasta i w tym wypadku również służyło głosem doradczym Magistrat coś niecoś nam wyjaśni. Wskutek powyższego ankietę naszą w sprawie podziału zamykamy. Wszystkim Czytelnikom, których odpowiedź dotychczas nie została zamieszczona w „Dzienniku“ wobec tego donosimy, że zamieścić możemy takową jedynie na osobne życzenie odnośnej osoby. Na zakończenie ankiety naszej dajemy sposobność Magistratowi ażeby w tej sprawie również zajął głos. — Czekamy!

— **Rewizja wyroku** W dniu 21. bm. w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbędzie się rewizja wyroku przeciw byłemu funkcjonarjuszowi tut. Urzędu Skarbowego, p. Szarmachowi z Chojnic, który wmieszany był w sprawie sprzeniewierzeń, jakie miały miejsce w tut. Urzędzie. O sprawie tej już kilkakrotnie wspominaliśmy.

— **Zebranie walne urzędników skarbowych.** Ubiegłej soboty odbyło się walne zebranie urzędników skarbowych. Zebranie zagaił p. Rydlewski podając równocześnie do wiadomości obecnych porządek obrad walnego zebrania. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do wyboru marszałka zebrania walnego. Jako dalszy punkt nastąpiło sprawozdanie zarządu ze swej czynności, poczem ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli drogą tajnego głosowania jako prezes p. Kazimierz Zachorowski nacz. Urzędu Akc. i Monop. wiceprezes p. Rydlewski. Jako dalszy skład zarządu wybrani zostali p. p: Szamocki, Wruk, Marusiński, Rapecki, inżyn. Tarzyński i kom. Malanowski. Do komisji rewizyjnej pp. nacz. Wojewódzki, Tarnowski i Ciechanowski. Czynność pomiędzy wybranem zarządem rozdzieli prezes koła na przyszłym posiedzeniu zarządu. W wolnych głosach poruszono jeszcze sprawy zawodowe oraz ogólno towarzyskie. Zebranie zakończono o godz. 22.30.

— **Kino Nowości.** Dziś i jutro w środę wielki dramat w 10 aktach p. t. „Płomienia Kawalkada“. Film ten nagrodzony został na wystawie filmowej w Medjolanie złotym medalem. W piątek i w sobotę od dawna oczekiwany film papieski p. t. „Watykan“. Film ten powitać należy całem sercem. Oto co pisze o nim francuski „Matin“: „Rzeczą niezmiernej wagi jest, że widzimy tu Papieża nie jako myt, lecz jako osobę żywą i działającą. Widzimy go w otoczeniu kardynałów, udzielającego wielotysięcznej rzeszy błogosławieństwa, towarzyszymy mu na spacerach i podczas przyjęcia skautów włoskich itd. Sceny te budzą najwyższy oddźwięk na widowni“.

— **Wieczornica harcerzy.** Tutejsza V. drużyna Harcerska ubiegłej niedzieli w hotelu Engla urządziła swą wieczornicę na którą składały się przemówienie wstępne burmistrza miasta p. Dr. Sobierajczyka i przedstawienie trzyaktowej sztuki p. t. „Orlęta“. Przy wypełnionej sali Engla wieczornicę poprzedził objaśniającem przemówieniem burmistrz p. Dr. Sobierajczyk podając zasady i cel harcerstwa poczem odegrano sztukę przypominająca nam okres obrony Lwowa podczas której harcerze również wiele się odznaczyli Amatorzy z p. Kęsikiem na czele ze swych ról dość pochwalnie się wywiązali, czego zasługą jest reżyserja prof. p Mondzielewskiego. Podczas przerw przygrywała orkiestra. Po przedstawieniu nastąpiła zabawa taneczna, na której młodzież bawiła się wesoło do późnej nocy

— **Jedyny żywiciel rodziny może uzyskać odroczenie służby wojskowej?** Na liczne zapytania komunikujemy, że poborowi roczników 1906, 1905, 1904 oraz starszych, starający się o uznanie ich za jedynych żywicieli rodzin, winni załączać do podań następujące dokumenty, wyciąg z ksiąg ludności, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, w razie niemożności uzyskania takiego wyciągu należy załączyć zaświadczenie stwierdzające liczbę członków rodziny poborowego z wymienieniem tych osób i załączeniem ich metryk. Do podania winien być również dołączony dokument wojskowy poborowego wzgl. wskazany numer listy poborowej P. K. U. oraz numer komisarjatu policji, z którego stawał do poboru. W interesie petentów leży, aby podania te złożone były we właściwym czasie, w każdym razie przed poborem rocznika 1906 tj. przed 1-ym maja rb.

Z Pomorza.

Konarzyny. (Mg) (Obchód wojaków.) W rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do Konarzyn tut. Tow. Powst. i Wojaków okazało dowód swojej żywotności. Już z rana zmienił się wygląd naszej wioski, wszędzie powiewały chorągwie a lud pobożny spieszył do kościoła. O godz. 10 odprawiono uroczystą mszę św., potem ks. dziek. Szulz wygłosił wzniosłe okolicznościowe kazanie. Wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne Na wstępie prezes Tow. Powst. i Woj. przywitał gości, poczem druh naucz. Gliszczyński wygłosił krótki, lecz treściwy wykład o powstaniu styczniowem. Następnie wygłoszono kilka deklamacyj i odegrano sztuczkę teatralną p. t. „Fatalna szafa“. Amatorzy doskonale wywiązali się ze swych ról. W czasie tańca odbyły się różne niespodzianki i odśpiewano kilka patrjotycznych pieśni. Zaznaczyć wypada, że nawet Niemcy hucznie oklaskiwali śpiewaków, gdy po sali rozbrzmiewał głos „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz....“ Cała uroczystość wypadła doskonale, z czego wnioskować można, że tu w Konarzynach i w parafji są ludzie, którzy poświęcają się sprawie społecznej, dbają nietylko o swoje urzędowe interesy ale skwapliwie korzystają z momentów, gdzie dla sprawy polskiej pracować mogą Lecz są tu też ludzie i innych zapatrywań. Mianowicie pewna tut. osoba, która mianuje się najpoważniejszą i najwyżej postawioną postacią w całej wiosce, która chleb państwowy zjada, a dla sprawy polskiej — społecznej nawet minuty czasu nie myśli poświęcić. Owszem, stara się nawet przez natrząsanie i drwinki drugich od tej pracy odstraszyć. Piętnować należy postępowanie takiej jednostki i zalecałoby się może odnośnym przełożonym aby pouczyli pod tym względem swych podwładnych.

Obserwator

Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich

31)

Na drugi dzień z rana zaraz zawołał go do siebie i tak doń przemówił:

— Już dawno dałbym ci u siebie urząd lepiej płatny, niż ten, który obecnie piastujesz: musisz jednak jeszcze czas jakiś pozostać w domu konsula. — Potrzebuję sług wiernych, którzyby pieczołowicie o dobro swego pana mieli wszędzie oczy i uszy otwarte. Za twą wierność ręczy mi poświęcenie twoje, z jakiem uratowałes życie młodego cesarza; zresztą możesz być pewnym, że cię po cesarsku nagrodzę. Chciałbym cię też częściej widywać u mego stołu. Spotkasz tu także Petroniusza, który cię w on wieczór obraził, podrażniony przegraną, ale się postaram, że cię za to przeprosi... Masz pewnie długi. Uratowałeś życie cezarowi, chcę ci się odwdzięczyć, masz tę kiesę złota, ona ci na spłacenie długów starczy.

Przez czas, gdy cesarz mówił, Stefan patrzał zdziwiony na niego; rozumiał dobrze, czego pragnie cesarz, nie śmiał jednak ani słowem się odezwać. Teraz wyciągnął rękę po kiesę, ale w duszy odezwał się głos; to srebrniki Judaszowskie — i zadrżał niewolnik, a wyciągnięta ręka upadła.

— No! — zawołał cesarz — nie chciałeś przyjąć podarku, kiedy uratowałeś życie cezarowi, nie wzdrygajże się teraz, kiedy jesteś w długach.

Stefanowi przyszedł na myśl lichwiarz, któremu za kilka dni miał dać pieniędzy, przyjął więc kiesę złota, wybąknął kilka słów podziękowania i wyszedł.

— Przeklęty niech będzie każdy kamień w tym domu — zawołał, zgrzytając zębami — O czemuż ja przestąpił progi tego mieszkania! Ale do tego, Domicyanie, nie doprowadzisz mnie, żebym miał być szpiegiem i zdrajcą mojej pani!

Prócz Quinquatrus, uroczystości Minerwy w marcu, obchodzono w Rzymie jeszcze Quinquatrus minusculae na cześć tejże bogini Była to święto ludowe, podczas którego działo się wiele niedobrego. Po ulicach przeciągały muzyki tibicines, ludzie się przebierali, mężczyzni poprzebierani za kobiety, gonili po ulicach.

Nazajutrz po tej uroczystości dowiedział się konsul, że młodszy syn jego, przebrany za dziewczynę, późno w noc uganiał po mieście. Wiadomość pochodziła z pewnego źródła, a przeraziła konsula nie mniej, jak gdyby się dowiedział, że dzieci jego potopiły się w Tybrze.

Kilka razy już przedstawiał Flawiusz Kwintyljanowi niebezpieczeństwo złego wyboru towarzyszy zabawy, poganin jednakże wymawiał się rozporządzeniem cesarskiem, którego wcale nie pochwalał. Teraz postanowił Flawiusz cesarzowi to w oczy powiedzieć bez względu na skutki, jakie to miało pociągnąć za sobą.

Przedtem postanowił pomówić jednak kilka słów z dziećmi, szczególniej z młodszym synem. O Boże! w dzień Wielkiejnocy dopiero oglądał swe dzieci w szacie niewinności, a w trzy miesiące potem...

Stosownie do rozporządzenia cesarza nie chciał wyzwoleniec wpuścić Flawiusza do pokoju dzieci.

— Cesarz mógł zakazać ojcu nie widywać się z dziećmi — odparł mu Flawiusz z godnością — ale konsulowi nie może zabronić widzieć się z cezarami.

— Konsulowi ustępuję — odparł wyzwoleniec — ale też konsul niech weźmie za to odpowiedzialność na siebie.

— Idź i daj znać cesarzowi, że jestem u mych synów, a za chwilę chcę z nim pomówić w ważnej sprawie.

U chłopców byli czterej towarzysze zabawy, kazał im wyjść w tej chwili, a paziowie nie mogąc się oprzeć temu surowemu wzrokowi, opuścili salę.

Po kilku tygodniach rozłąki Flawiusz znalazł się sam na sam z dziećmi — zwyciężyła miłość, puściły mu się łzy gorące, milcząc przycisnął je do siebie.

Nie potrzeba było nawet słów — mały Domicyan rozumiał dobrze, że źle sobie postąpił. Wymknął się wewnątrz domu, przecież to tylko żartem było, a towarzysze zabawy mimo jego oporu wyciągnęli go na ulicę, — nigdy w życiu nie było mu tak ciężko na sumieniu, jak kiedy powrócił do domu. Teraz jeszcze przyszedł ojciec i kazał mu przynieść suknie, w które był przebrany. Chłopiec wolałby się był ze wstydu zapaść pod ziemię, niż to zrobić.

— Ojciec nic nie mówiąc, wyjął z pod togi białą suknię, którą malec otrzymał przy Chrzcie św. i położył ją obok tych sukien błazeńskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kliczkowy. (Jeszcze w sprawie tyfusu) W sprawie korespondencji z Kliczków w numerze 25 z 1 lutego br. otrzymujemy następujące pismo: Stosunki w Kliczkowach nie są tak zupełnie opłakane jak je przedstawia korespondent. Przedewszystkiem są Kliczkowianie sami sobie winni, że doszło u nich do takiego rozpowszechnienia choroby. Tylko własnej lekkomyślności mogą zawdzięczać, że do tego doszło. Choroba tyfusu przyniosła bowiem podobno rodzina D z Czerska, gdyż jedna z córek p. D. uczyła się szyć w Czersku. Następnie się zaraziła rodzina K. i przypłaciła to dwiema ofiarami. Tam była największa nieostrożność popełniona, bo mimo że syn chorował, lekarza nie przywołano na czas. Zdaje się, że wogóle nie, a rodzaj choroby trzymano w największej tajemnicy. Podejrzenie zgłosiłem w policji jeszcze na początku choroby, lecz lekarz powiatowy się nie zjawił, aby można było przeciwdziałać. Później zjechał nareszcie lekarz powiatowy i zostały wydane ostre przepisy ostróżności które okazały się też i skuteczne. Tyle co do choroby samej. Co do wody na którą korespondent (ci) się tak żali Kliczkowianie są sami winni. Musiała im ta woda chyba dobrze smakować i odczuwali chiński apetyt, kiedy się nią tak długo lubili odżywiać, bo zmuszeni do tego nie byli, ponieważ: 1) wiejską pompę mieli wybudowaną. Gdy była zepsuta to czemu jej zaraz nie naprawili jeszcze przed ca osiemnastu laty? Wi docznie im woda z pompy nie smakowała. Gdyby byli się więcej starali to byliby już swego dopięli, bo oni prawie pokornych próśb nie wiele znają. Dziś jest naturalnie droga historja naprawić pompę co tyle lat stała nieczynna.

2) Prywatne pompy zaś mogli sobie przynajmiej wszyscy gospodarze sprawić. Tacy biedni oni prawie nie są. Jeżeli np. taki J K. może sobie powóz (bryczkę) za 1400 zł. kupić to mógłby sobie i pompę postawić — ale mu widocznie lepiej smakuje woda z owego stawu. Korespondent T. J ma swoją pompę, ale się „w takie korespondencje miesza, aleź jakby inaczej mógł postąpić ten co najpokorniej umie — ale burdy stroić. Oprócz tego są przecież jeszcze dwie prywatne pompy, ale cóż kiedy jedna z nich jest nieczynna, bo właścicielowi nie skoro ją naprawić za wczasu.

A więc przepłaciły ofiary tyfusu w Kliczkowach nie tyle opieszałość naczelników gminy ile raczej ich własne niedbalstwo.

Przedewszystkiem zaś niech nie robią zarzutów mnie, co urzędują dopiero czwarty rok bo tu jest za dużo do naprawy. W takim krótkim czasie nie zdołatem usunąć wszystkich braków które powstały w przeciągu 28—20 lat wstecz.

Proszę o umieszczenie tego wyjaśnienia, aby czytelnicy mogli się przekonać, że i niedbalstwo osobiste powoduje nieobliczalne następstwa. Z poważaniem

Franciszek Wielewski, sołtys.

Na tem kończymy dalszą dyskusję na temat ten. (Red.)

Kosobudy. (j) (Wojacy odegrali „Sluby Panieńskie".) Dnia 2 lutego urządziło tut. Towarz. Woj. i Powst. przedstawienie amatorskie. Role swe odegrali bardzo dobrze p. Ronczkowska i p. p. Lewiński, Na pantek, Szopiński B., Rzepiński oraz panie Szengwelska i Wysocka. Szczerze pobudzał widzów do wesołości p. Szopiński jako Żyd oraz p. Gromowska. Przedstawieniem kierował kom. p. Jaszewski. Przy dźwiękach orkiestry tow. Woj. i Powst. z Brus bawiono się ochoaż do rana.

Łąkie. (Al) Na zabawie w dniu 23. I. br odbyła się dość znamienna komedja. Niejakaś „dziewica" licząca około 40 lat z wybudowania Łąkiego upiła się do tego stopnia że kulała się następnie po ulicy, włócząc się po progach niektórych domów. Na zabawie 21. 11. ubr. rzuciła się ta sama „dziewica" bez wszelkiej przyczyny na 5 dość silnych mężczyzn z naszej wioski poczem zbiła ich tak że mężczyzni ci musieli uciec, ponieważ groziła im straszna chwila. Może dziewicą „bohaterką" zainteresują się odnośne czynniki.

Jeżewo. (t) (Z działalności Kółka Rolniczego). Na walnem zebraniu Kółka Rolniczego dano obszerny pogląd na zeszłoroczną działalność Kółka, które obecnie liczy już przeszło 40 członków. Zebrań było 12 na tychże wygłoszono wykładów i odczy tów 11 — pogadanek było 2 i jedno zwiedzenie gospodarstw. W pokazie bydła który się tu odbył członkowie wzięli liczny udział i prawie wszyscy odebrali nagrody.

Dalej bardzo ważną sprawą Kółka jest założenie spółdzielni mleczarskiej. W tej sprawie odbyło się kilka zebrań. Niestety zaznaczyć należy obojętność niektórych członków w uczęszczaniu na zebrania — co być nie powinno.

Tuszyny. (t) (U młodzieży). Staraniem miejscowego nauczyciela p. Brzozowskiego urządziło grono miejscowej młodzieży dnia 30 ub. m. przedstawienie amatorskie na którem odegrano sztuki pt. „Sluby Panieńskie" i „Marcowy Kawaler". Zabawa z swych zadań dobrze się wywiązali. Później nastąpiła zabawa z tańcami.

— (Kursy dokształcające.) Staraniem miejscowego Grona Nauczycielskiego odbywają się dla młodzieży pozaszkolnej wieczorne kursa dokształcające. Udział w nich bierze około 30 osób.

Pruszcz. (t) (Z Tow. Budowy Kościoła). U p. Maleckiego odbyło się walne zebranie Tow. Budowy Kościoła tut. na którem zdano sprawozd. z rocz. działalności Tow. z czego wynikało, iż zarząd sprężyście działa, nie lękając się żadnych trudności śmiało kroczy właściwą drogą naprzód. Do zarządu członków do tychczasowych weszli pp. Nowinka i Oczachowski z Gołuczyc i Kleiz naucz. z Łowinia. W najbliższym czasie uchwalono urządzić bal — wentę, na rzecz budowy kościoła.

— (Nowa placówka kupiecka). Pan Józef Pęk założył w tych dniach skład towarów kolonialnych.

Świekatowo. (t) (U wojaków). Ubiegłego tygodnia odbyło się w lokalu p Gołąbiewskiego walne zebranie tut. Tow. Powstańców i Wojaków. Po sprawozdaniu zarządu do nowego zarządu wybrano pp. Składanowskiego prezesem, A. Jarocha komendant, Jana Bilińskiego zast., Urbanowskiego ref. oświatowy, rewizorzy kasy pp Winowiecki, Kuczora i Kapka.

Lniano. (t) (Wśród wojaków). Odbyło się tu doroczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Zebranie przy licznym udziale członków zagaił prezes p. Zborowski. Członkowie zarządu dali pogląd na zeszłoroczną pracę Tow. Skład nowego zarządu tworzą pp Józef Zborowski prezes. Sołtysiak zastępca, Fr. Wilczewski sekretarz, A. Piotrowski zast., Alojzy Dembek skarbnik, Ambroży Mroczek komendant, naucz. St. Poprocki referent ośw. Do sądu Wojackiego wybrano pp. Zborowskiego, Kulczyka i Fr. Pilarskiego, drogowy Binkowski, asystenci Kahuta i Kwaśniewski, Ławnicy: Reszka i Plk. Następnie uchwalono ażeby zebranie Tow. w ciągu roku bieżącego odbywały się w lokalu p. Sołtysiaka.

Puck. (Trupy dwóch rybaków.) Wyłowiono tu trupy dwóch rybaków którzy zatonęli w dniu 5 stycznia koło Wielkiej Wsi. Zwłok trzeciego rybaka do tychczas nie znaleziono.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Były minister wojny w Francji, Maginot wygłosił na zjeździe byłych uczestników wojny w Commercy wielką mowę, w której opróżnienie Nadrenji przez wojsko francuskie nazywa zbrodnią we Francji. Dopóki Nadrenja znajduje się w rękach francuskich, niema niebezpieczeństwa dla Polski i Francji.

Przy pogrzebie zmarłego cesarza (mikado) japońskiego zostało wskutek natłoku okaleczonych 120 osób.

Wojska kantońskie poniosły porażkę pod Czuczau, które to miasto zajął gen. Sun Czuan Fan.

Niemiecki minister spraw zagr. Stresemann udał się na wypoczynek we południowe wybrzeże francuskie.

Rząd angielski zajmował się na tajnem posiedzeniu sprawą chińską i postanowił niecofać wysłanych już wojsk, użyć ich jednak tylko dla obrony.

Czego nie kradną. 3 samoloty wykradziono z hali lotniczej w Cherelandzie w Ameryce Północnej.

Wykrycie ukraińskiej organizacji wojskowej we Lwowie. Policji lwowskiej udało się wykryć organizację wojskową Ukraińców. Sprawą jej było zamordowanie kuratora Sobińskiego. 2 rzekomych morderców oraz 9 osób tworzących sztab organizacji zostało przyaresztowanych.

40 osób utonęło na Czarnem Morzu podczas burzy, w czasie której zatonął okręt rosyjski Batusiów.

Rewolucja w Portugalji. Ludności portugalskiej widocznie nieznośne już się stały rządy wojskowe przynoszące jej jedynie ciągłe przewroty. Świeżo donoszą bowiem, że nietylko nie zostało stłumione powstanie w Oporto (mimo stałego ostrzeliwania) ale przeciwnie także w Lizbonie wybuchła rewolucja, w której biorą udział gwardja republikańska, marynarka, policja oraz ludność cywilna. Powstańcy zajęli ważne punkty miasta i przyaresztowali ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych. Miasto zostało ostrzeliwane przez statek wojenny, dawniej angielski.

Przypuszczają, że zwycięstwo powstańców jest pewne, aczkolwiek 150 polityków i dzienników rząd zdołał przyaresztować. Dotąd zostało w Lizbonie 7 zabitych a 20 rannych. Dowodzi powstańcami pułkownik Mendesreis. Główny organizator powstania gen Susa wezwał Carmonę do utworzenia rządu narodowego i przywrócenia konstytucji. Powstanie rozszerzyło się i na inne miejscowości. W Oporto zostały zburzone najgłówniejsze gmachy. Liczba zabitych i rannych jest podobno wielka.

W Nikaraguy zdobyli liberalni powstańcy pod dowództwem gen. Parajona 10000 miasto Chinandega.

Ambasadorowie państw zagranicznych wręczyli chińskiemu ministrowi spraw zagr. w Pekinie przyjacielską notę protestującą przeciw usunięciu generalnego angielskiego inspektora ceł w Chinach.

Z dalszych stron.

Warszawa. (Kradzież w mieszkaniu) Onegdaj po powrocie do domu z teatru zastała p. Ordon-Sosnowska, znana artystka dramatyczna, drzwi swego mieszkania otwarte. Jak się okazało, łup złodziei był wcale obfity, gdyż skradli biżuterję ogólnej wartości około 30.000 zł.

Lwów. (Z miłości ku narzeczonej morduje ojca) Niejaki Michał Kaczuk z Czernowca zamordował swego ojca siekierą za to, że nie chciał pozwolić na jego ślub z młodą dziewczyną. Przed kilku dniami Kaczuk zaalarmował całą wieś, że 6 bandytów uzbrojonych w rewolwery zamordowało jego ojca a jego samego zraniło. Na dowód tego pokazywał na rękach i na cach rany. Śledztwo wykazało, że Kaczuk upozorował zamordowanie ojca napadem bandytów.

Wilno. (Koronacja obrazu M. B. Ostrobramskiej). Wkrótce ma nastąpić uroczysta koronacja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, na znak szczególnego hołdu i przywiązania, które mają do te go obrazu szerokie rzesze katolickie Polski. Obecnie oczekiwana jest z Rzymu odpowiedź na odpowiedni wniosek archidjecezji wileńskiej w powyższej sprawie do której Papież odnosi się bardzo przychylnie.

W. M. Gdańsk.

Sopoty. (25 lecie miasta.) Miasto Sopoty obchodzić będzie 1 kwietnia br. 25 letni jubileusz swego istnienia.

Z Niemiec.

Wanne Eickel. (Szał rozwodów.) W czasie od 1 kwietnia 1926 r do końca 1926 roku wystawił tutejszy urząd dobroczynności 650 świadectw ubóstwa celem prowadzenia skarg, z pośród których 120 opiewały o rozwodzie.

Rozmaitości.

Majątek Rudolfa Valentino na licytacji. (Dwie żony rywalizują o spadek). Z okazji licytacji rzeczy pozostałych po zgonie Rudolfa Valentino, pisma przypominały pochodzenie tego najznakomitszego aktora filmowego. Prawdziwe jego nazwisko brzmiało: Rodolfo Alfonso Raffaelo Pierre Filibert Guglielmi di Valentina d'Antoguolla. Syn niezamożnego rotmistrza kawalerji na Sycylji, miał w dniu przybycia do Kalifornji (1913 rok) tylko powyższą kartę wizytową jako cały majątek. W trzynaście lat później, to jest obecnie, wystawiono po nim na licytację: zamek „Falkoon Lair" na Beverly Hills, obok Hollywood, 5 automobili, 4 konie wyścigowe, 9 psów rasowych (dwa zdechły z tęsknoty za panem w kilka dni), 124 koszul, 100 garniturów, 10 fraków, 110 jedwabnych chusteczek, 6 cylindrów, 60 par rękawiczek, 157 krawatów.

Prócz powyższych rzeczy wystawiono na licytację cenne klejnoty, bogate zbiory broni i książek, jakichby się nie powstydziły najbogatsi książęta renesansu. Do majątku po zmarłym aktorze roszczą pretensje Pola Negri (druga żona Valentina, Polka z pochodzenia) i Natasza Ramlowa Rosjanka, (pierwsza)

Migawki.

W szale danzingów, kabaretów i Jazz-Bandów. Rzecz chyba dotąd niebywała, w Chojnicach posiadamy już aż — trzy kabarety. Więc zdobywamy rekord pod tym względem. Większe miasta na Pomorzu obecnie liczą 2—3 kabarety, więc Chojnice dorównują tymże. Wszędzie pełno. — Jazz-Bandy, tancerki, śpiewacy i nieśpiewacy — wszyscy zyskują burzę oklasków, jednem słowem — bawi się wszystko. — Tam w kabaretach zapomina się chwile poważne, chwile ciężkie, które przeżywać musza ubodzy i bezrobotni. Dla tych nieraz grosza zabraknie tym, którzy opanowani są szałem danzingów i kabaretów i którym częściej nie starczy nawet na wzięcie udziału w imprezach dobroczynnych, mniej czy więcej doniosłych. Czas karnawałowy wykorzystany będzie w Chojnicach pełen miary, chyba że nikt już żalu odczuwać nie będzie. Zabawy, wieczornice, bale, danzingi i kabarety — oto litanja, którą kierują się Chojnice, tonące obecnie w morzu Jazz-Bandów. (Pic)

Złote myśli.

Przyjaźni, zdrowia sobie przy kuflu życzymy. A bodaj, że oboje przy kuflu tracimy

Jan Kochanowski.

Istotnie, gdyby Polacy wiedzieli, ile ich pijaństwo kosztowało i kosztuje, wnetby zmniejszył się ten brzydki nałóg.

J. Sniadecki.

Knajpa — to grób ludzi inteligentnych, którzy w niej toną jak w zgniłych oporach unoszących się nad bagniskiem. G. Zapolska.

Mniej szkody materjalnej, a zwłaszcza moralnej byłoby, gdybyśmy co roku to złoto i srebro, które dz e na trunki, czy one się zwią szampanem czy prostą wódką, wrzucili we wodę Ks. arcybis. Bilczewski

Upadek charakterów, obniżenie zapału dla ideałów prawdy i dobra, znieczulenie moralne — oto rezultat zalkoholizowania społeczeństw.

Dr. Z. Golińska.

Ruch w Towarzystwach.

Polski Związek Kolejowców zwołuje na czwartek dnia 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Jażdżewskiego miesięczne zebranie. Ze względu na ważne sprawy uprasza się członków o liczny udział

Zarząd P. Z. K.

Tow. Śpiewu „Lutnia". Dziś w wtorek lekcja śpiewu dla chóru mieszanego Jutro dla chóru męskiego. Komplet konieczny. Dyrygent.

Tow. Kupców Samodzielnych. Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 8-mej wiecz, w „Hotelu Priebe". Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu. O ile nie stawi się przepisana ilość członkow odbędzie się następne walne zebranie pół godz. później bez względu na ilość obecnych, Zarząd.

Chór Nauczycielski. Lekcja śpiewu dziś w wtorek 8 bm. o godz. 3 po poł. w auli szkoły wydziałowej. Dyrygent.

Czersk.

Zebranie nadzwyczajne Tow. Gimn. „Sokół" w Czersku odbędzie się w środę dnia 9 lutego rb. o godz. 8 mej wiecz. w lokalu „Metropol". na które wszystkich członków wzywamy. Zarząd

Mielno.

Kółko śpiewackie „Echo" urządza w niedzielę dnia 27 go lutego br. zabawę z przedstawieniem amatorskiem Początek zabawy o godz. 6-tej wieczorem na którą się wszystkich uprzejmie zaprasza. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę nowego kościoła

Zarząd

Krzyż.

Baczność wojacy placówki Krzyż! W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie Powst. i Wojaków naszej placówki na dworcu w Gutówcu. Z powodu zmiany zarządu oraz ważnych uchwał na zebraniu, uprasza się o przybycie każdego członka. Taksamo prosimy wszystkich byłych wojaków którzy nie są zapisani do naszego Towarzystwa, aby stanęli do szeregu. Zarząd

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego."
w Chojnicach